

W I A D O M O S C I P O L S K I E

Niezależny tygodnik informacyjny

DWA ZADANIA.

Jesteśmy organiczną częścią narodu polskiego, z którego wyrwała nas przemoc najeźdźcy i chęć walki o lepszą przyszłość wszystkich Polaków. Byliśmy i jesteśmy jego aktywną częścią i nie daliśmy naszym rodakom powodów do wstydu, a raczej do chluby. To polska emigracja stworzyła nasze wojsko, które okryło się chwałą na wszystkich polach walki i właśnie na emigracji, chociażby ze względów technicznych, znajdowały się kierownicze czynniki polskiego ruchu podziemnego, którego bohaterstwo zdobyło podziw świata.

Wielu z nas zdecydowało się pozostać na obcej ziemi. Powodem tego jest fakt okupacji kraju przez obce siły zbrojne, które narzuciły narodowi administrację sprzeczną z jego duchem i wolą. Rola polskiej emigracji nie jest jeszcze skńczona, jest trudna i potrzebna.

Nie odgradzamy się od tych, którzy wracają. Nasze myśli i pragnienia są takie same, jak i tych w kraju, oceniamy i rozumiemy ich syzyfową pracę dla odbudowy i dla sprawy wolności. Serca nasze są z nimi.

Pierwsze miesiące po kapitulacji Niemiec były zarówno w kraju, jak tutaj, okresem krystalizacji pojęć i zadań. Już teraz jednak zarysowały się pewne wytyczne i pewne zadania na najbliższą przyszłość. Ze względu na odmienne warunki inne zadania przypadły do spełnienia tym w kraju, inne zaś nam na emigracji. Historia oceni jednych i drugich zależnie od ich wkładu dla sprawy. Te same kryteria przyjął też naród, który odnosi się z szacunkiem do tych, którzy walczą o jego prawa i potrzeby, stwarzają dlań wartości gospodarcze i kulturalne, a z pogardą do tych, którzy dla takich, czy innych korzyści stali się bezwonnymi sługami obcych interesów, zapominając o Polsce. Ich imienia nie uratuje żadna oficjalna lista odznaczeń, podobnie, jak żadne pościągnięcie biurokratycznego pióra nie wykreśli nas z wielkiej księgi Polaków.

Zastępowaliśmy i będziemy zastępowali nasz polski punkt widzenia i będziemy bronili polskich potrzeb, podobnie jak Rosjanie bronią rosyjskich. To jest właściwe i nie wyklucza porozumienia, a wręcz przeciwnie - ułatwia je. Nienormalne jest natomiast dla nas, gdy Polak broni rosyjskich interesów, bez względu na to, jak piękną byłaby szata, w którą ubierze swe postępowanie.

Rozwój wypadków wzmocnił liczebnie oraz ideowo emigrację. Obok "starych" uchodźców, którzy przeszli najkrytyczniejszy okres wejścia w obce społeczeństwo przed laty i którzy stworzyli naszą armię, stanęli znowu nowi bracia tułacze, dla których ten okres dopiero się zaczyna i to w warunkach wielokrotnie trudniejszych. Są oni wyczerpani fizycznie i duchowo wieloletnią walką z okupantem, pobytem w obozach, przymusową pracą. Równocześnie nikt nie wita ich z otwartymi ramionami, jak witano niegdyś "starych" uchodźców, w których widziano przyszłych żołnierzy. Dziś jedni i drudzy stanowimy dla zagranicy uciążliwy problem.

Życie tych ludzi przypomina jedną wielką ruinę. A musi ono być odbudowane i rozbudowane dla dobra Polski. Nasza przyszłość zależy nie tylko od międzynarodowego układu stosunków. Jest ona nie do pomyślenia bez najważniejszej wartości, która musi być zachowana. W a r t o ś c i ą t ą j e s t s a m n a r ó d . Nie jest to tylko pewna ilość ludzi. Należy do niej świadomość polityczna i narodowa, praca kulturalna i gospodarcza, pewna rezerwa fachowców i nadewszystko potrzeba i zrozumienie wolności.

Wiele z tych wartości odbudowuje dziś społeczeństwo w kraju z niesłychanym nakładem pracy.

Są jednak pewne działy tej pracy, która jest sprawą odbudowy wolnej Polski, których wykonanie przypadnie nam w udziale, albowiem ci w kraju w dzisiejszych warunkach nie będą mogli jej wykonać. Musimy, nie tracąc duchowego kontaktu z dzisiejszą rzeczywistością kraju, zachować dla narodu niesfałszowaną naukę, polski niezależny punkt widzenia i polską myśl polityczną, tworzyć ideową skarbnicę wolności. Jest to trudne i odpowiedzialne zadanie.

Musimy wziąć udział w odbudowie życia set tysięcy nowych emigrantów, tych najbardziej niezłomnych i równocześnie najbardziej poszkodowanych bojowników o naszą sprawę.

Zadanie to jest przynajmniej tak trudne, jak trudne jest zadanie odbudowy kraju dla społeczeństwa, które nie rozporządza niezbędnymi do tego

środkami. A jednak musi być ono wykonane, musi być zrobione wszystko, co tylko można zrobić w tej sprawie.

Będziemy coraz bardziej zdani na własne siły, albowiem rząd polski został pozbawiony swoich uprawnień i nie będzie mógł przyjść z pomocą, a pomoc udzielane przez obce władze jest z natury rzeczy przejściowa.

Czeka nas wspólny los i wspólna praca. Już dzisiaj stało się jasne, jak wielkie wartości wnoszą w życie emigracji ci właśnie twardzi i wypróbowani w ciężkich przejściach ludzie podziemi, którzy przyszli do nas z obozów.

Jest to zadaniem chwili dzisiejszej - od jego wykonania jest uzależnione powodzenie naszych poczynań w przyszłości.

### OSWIADCZENIE RADY POLSKICH UGRUPOWAŃ POLITYCZNYCH W LONDYNIE.

W dniu 25 stycznia przesłała Rada Polskich Ugrupowań Politycznych na ręce władz i delegacji Organizacji Narodów Zjednoczonych oświadczenie, w którego końcowym ustępie czytamy:

- 1). T.zw. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej w Warszawie oraz jego delegacja na Zgromadzenie Zjednoczonych Narodów nie reprezentują państwa i narodu polskiego,
- 2). naród polski nie wyrzeknie się nigdy dążenia do niezależnego rozwoju politycznego, duchowego i gospodarczego oraz nie spocznie w wysiłkach, dopóki nie osiągnie pełnej niepodległości państwowej i możliwości swobodnego kierowania swymi losami,
- 3) pokoju w świecie nie osiągnie się, o ile zasady moralne, godność narodowa i ludzka, sprawiedliwość i wolność nie będą szanowane w życiu, a nie tylko w uroczystych deklaracjach. Zasady demokratyczne winny obowiązywać zarówno wewnątrz poszczególnych państw, jak i w stosunkach międzynarodowych.

Nie zbuduje się nowego porządku w świecie w oparciu o stare metody gwałtu, przemocy i niewoli. Nietrwały będzie pokój oparty o zmienny układ sił między wielkimi mocarstwami.

Polska, która jest dziś ujarzmiona i okupowana przez obce wojska, domaga się w imię zasad, na których zbudowana jest Organizacja Narodów Zjednoczonych, przywrócenia jej niepodległości. Polska wierzy, że OZN nie będzie mogła przejść do porządku dziennego nad utratą niezależności przez państwo, które w obronie wolności swojej i świata pierwsze stawiało opór zbrojny agresji niemieckiej."

Oświadczenie podpisali: Za Komitet Zagraniczny PPS - Tadeusz Tomaszewski, za Komitet Zagraniczny Stronnictwa Demokratycznego - Dr Stanisław Olszewski, za Komitet Zagraniczny Stronnictwa Pracy - Hugon Hanke, za Zarząd Stronnictwa Ludowego "Wolność" - Jerzy Kuncewicz, w imieniu władz naczelnych Stronnictwa Narodowego - Dr Tadeusz Bielecki.

### CZECHOSŁOWACJA ZGODZIŁA SIĘ NA DYSKUTOWANIE GRANICY.

Radio warszawskie doniosło, że Rząd Tymczasowy podjął próbę uregulowania stosunków z Czechosłowacją. Do Pragi udaje się delegacja, która ma omówić z rządem czeskim całokształt stosunków, nie wyłączając kwestii granic. W skład delegacji wchodzi: minister spraw zagranicznych Rzymowski (przewodniczący), minister administracji Dr Wład. Kiernik, minister sprawiedliwości H. Świątkowski, minister żeglugi i handlu zagranicznego Jędrychowski, minister pełnomocny J. Olszewski, oraz poseł w Pradze Wierbłowski. Delegacji towarzyszyć będzie sztab rzeczoznawców. Dr Kiernik przebywa narazie w Londynie, skąd uda się do Pragi.

W związku z wyjazdem tej delegacji, Osóbka oświadczył na konferencji prasowej, że stosunki z Czechosłowacją powinny być nie tylko poprawne, ale serdeczne i przyjazne. Polska jednak nie uważała nigdy zagadnienia granic za rozstrzygnięte, i kilkakrotnie podejmowała inicjatywę uregulowania stosunków polsko-czeskich. Obecnie ta inicjatywa dała pozytywny rezultat.

Organ PSL "Gazeta Ludowa" ujawnia, że dotychczas rząd czeski nie zgodził się na rozmowy w sprawie granic, ale ostatnio rząd praski zgodził się, by rokowania objęły również sprawy graniczne.

### WYJAZD KOMISJI REPATRIACYJNEJ.

Komisja Repatriacyjna rządu warszawskiego w Skandynawii ukończyła prace i powróciła do kraju. Przewodniczący komisji kpt. Józef Sałkowski wystosował pismo dziękczynne do władz szwedzkich, podkreślając, że celem komisji było umożliwienie i ułatwienie repatriacji Polaków, którzy dobrowolnie zgłosili się na wyjazd.

ORGANIZACJA B. WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH  
POWSTAŁA W SZWECJI.

Komunikat umieszczony na str. 7 dzisiejszego numeru donosi o wydarzeniu ważnym, kto wie czy nie przełomowym, w życiu emigracji polskiej na terenie Szwecji.

Powstanie Związku b. więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych było zdawna przez wszystkich obozowców wyczuwaną potrzebą. Jak dalece potrzeba ta była aktualna świadczy spontaniczny napływ deklaracji członkowskich i rosnąca szybko ilość kół miejscowych, których w tej chwili, jak wynika z komunikatu, jest już 20 - nie licząc ośrodków, gdzie prowadzone są wstępne prace organizacyjne.

Na pierwszym zebraniu w Sztokholmie podkreślono<sup>w</sup> przemówieniach 2 zasadnicze momenty, które pozwalają rokować dobre nadzieje dla rozwoju nowej organizacji oraz przypuszczać, że nie stanie się ona jeszcze jedną fikcją stworzoną tylko po to, by paru panów otrzymało tytuły prezesów i wiceprezesów. Zebrani stwierdzili mianowicie, iż związek powstał jako organizacja całkowicie a p o l i t y c z n a - a więc wolny będzie od rozgrywek partyjnych, a następnie, że głównym jego zadaniem będzie s a m o p o m o c k o l e ż e ń s k a.

Większość uchodźców w Szwecji to ludzie z obozów koncentracyjnych i znają oni doskonale nawzajem swoje bolączki i potrzeby. Bez względu na to, czy ktoś ma zamiar pozostać na emigracji jeszcze miesiąc lub 3 miesiące, czy też los lub konieczność każe mu tu pozostać lat parę - głównym zadaniem jest wykorzystać pobyt zagranicą d l a d o b r a k r a j u . Czy to przez gruntowne zaznajomienie się z jakimś fachem, czy pogłębienie swej wiedzy, zdobycie nowych potrzebnych krajowi wiadomości, lub umiejętności. W ten sposób czas na uchodźctwie będzie wyzyskany korzystniej i lepiej.

Wszyscy obozowcy czują, że okres bezczynności, okres wypoczynku minął i że czas wziąć się do pracy lub nauki.

Organizacja b. więźniów politycznych zjawia się we właściwym momencie, by każdemu z "lagrowców" w tym zadaniu dopomóc.

POLSKIE SIŁY ZBROJNE ZAGRANICĄ.

Prof. Adam Pragier złożył w Edynburgu następujące oświadczenie:

"Położenie, w którym znaleźli się Polacy na obczyźnie wymaga wielkiej wirtuozy i rozwagi. Ze strony przeciwników naszych czynione są wielorakie naciski, by środowiska polskie w wolnych krajach Europy zostały zlikwidowane. Tym, którzy panują dziś nad Polską, nie na rękę jest głos Polski swobodnie rozlegający się na Zachodzie i nie na rękę jest podtrzymywanie przez Polaków związków z demokracjami zachodnimi. Polskie Siły Zbrojne, które nie mogą powrócić do kraju, stanowią najwymowniejszy protest wobec świata, przeciw temu, co z Polską uczyniono. Pozbycie się tego wojska i przeobrażenie go w gromadę bezbronnych repatriantów poddanych władzom rządzącym dziś w Polsce, byłoby ułatwieniem dla tych, którzy władają krajem.

Ta właśnie okoliczność nakłada na nas obowiązek szczególnie troskliwego dbania o zwartość ideową wszystkich czynników polskich na obczyźnie, zarówno wojskowych, jak i cywilnych. Kraj patrzy na wojsko polskie na Zachodzie jako na jedynie formację zbrojną wolną od nacisku sowieckiego. Istnienie tego wojska powstrzymuje kraj od rezygnacji i zwątpienia.

Jedno jest pewne, że losy nasze są najściślej związane z losami innych krajów Europy, a w szczególności całej strefy Europy środkowo-wschodniej, poddanej dzisiaj panowaniu sowieckiemu.

Zakończenie działań wojennych nie przyniosło światu pokoju. Niema wiary w stabilizację dzisiejszych stosunków. Trzeba się tedy przygotować na możliwość różnych jeszcze przemian we wszelkich kierunkach.

Zrozumiałe jest, że w tak niepewnej sytuacji niejednen zadaje sobie pytanie nie tylko dotyczące spraw ogólnych, ale i jego losu osobistego w najbliższej przyszłości.

Trzeba sobie na to odpowiedzieć:

Tak jak w gromadzie przeżyliśmy wojnę, tak w gromadzie przebedziemy jej następstwa. Nikt nie pozostanie sam i nikt nie będzie musiał na własną rękę szukać wyjścia.

Kierownicze koła polskie uważać będą nadal za swój obowiązek troszczenie się o zapewnienie możności życia i pracy tym wszystkim, przed którymi staną te zagadnienia.

Lata pobytu na ziemi brytyjskiej we wspólnej walce przekonały nas, że naród brytyjski przy wszystkich swoich własnych trudnościach miał zawsze pełne zrozumienie również dla naszych spraw. Także i teraz trzeba o tym pamiętać.

## PRZEGLĄD WYDARZEŃ MIĘDZYNARODOWYCH.

### Zaognienie się stosunków brytyjsko-sowieckich.

Zmiana rządu w Persji i zręczne przewekslowanie przez rząd sowiecki zatargu perskiego na tory rozmów dwustronnych usunęło na jakiś czas z porządku dziennego Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych niebezpieczny zatarg perski. Rząd sowiecki przesłał rządowi perskiemu notę wyrażającą gotowość Stalina przyjęcia delegacji perskiej, wyznaczonej przez nowomianowanego sowieckiego premiera Ghavam Sultaneh, celem przedyskutowania zagadnienia Aserbejdżanu. Rada Bezpieczeństwa Ligi Narodów zastrzegła sobie jednak prawo żądania raportu o przebiegu rokowań między Związkiem sowieckim a Persją.

Kryzys naprawdę głęboki wybuchł jednak w związku z omówieniem sytuacji w Grecji. Związek sowiecki zażądał, jak wiadomo, wycofania wojsk brytyjskich z Grecji i Indonezji, uważając, iż obecność tych wojsk zagraża pokojowi światowemu. P. Wyszyński w swym przemówieniu twierdził m.in., że obecność wojsk sojusznicznych w kraju sojusznicznym stanowi problem o wielkim znaczeniu politycznym i moralnym. Tylko 2 powody mogą ją uzasadniać: 1) pomoc przy usuwaniu nieprzyjaciela, 2) ochrona komunikacji z wojskami w krajach podbitych. Na tej podstawie wojska brytyjskie i amerykańskie znajdują się w Belgii, Holandii, Francji, a wojska sowieckie w Polsce.

Oskarżenia sowieckie pod adresem W. Brytanii wywołały ostre odpowiedzi pełnego temperamentu brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, p. Bevina, który ujawnił, iż Stalin wyraził w Jałcie pełne zaufanie dla polityki W. Brytanii w Grecji, i zwrócił uwagę na dziwny zbieg okoliczności, iż sprawa grecka wysuwana była przez rząd sowiecki wówczas zawsze, gdy W. Brytania poruszała sprawy Polski, Rumunii, czy Bułgarii.

Bevin zaznaczył także, że wojna domowa w Grecji wywołana była przez komunistów i odczytał sprawozdanie bryt. związków zawodowych, opisujących straszliwe okrucieństwa komunistów greckich. Wbrew przepisom Karty Narodów Zjedn. i pomimo traktatu przyjaźni, apelu do Rady nie poprzedziły żadne dokowania, interwencje, czy noty Związku sowieckiego.

Wspomniał on, że Sowiety odmówiły udziału w komisji kontrolującej wybory w Grecji i odrzucił zarzut, iż mała armia grecka mogłaby zagrażać krajom sąsiednim uzbrojonym od stóp do głowy.

W stanowczych słowach zażądał Bevin od Rady "jasnego wypowiedzenia się. Tu niema mowy o kompromisie. Czy rząd brytyjski, wysyłając wojsko do Grecji dla utrzymania porządku i odrodzenia życia gospodarczego, w porozumieniu z rządem greckim zagraża pokojowi? Żądamy odpowiedzi - tak lub nie?"

Wystąpienie Bevina i rzeczowe przemówienie delegata greckiego uczyniły głębokie wrażenie na członkach Rady, w związku z czym delegat sowiecki, Wyszyński, znalazł się na posiedzeniu w całkowitym odosobnieniu. Nawet delegacja polska wyłamała się tym razem z dyscypliny "partyjnej" i nie udzieliła poparcia tezie sowieckiej, iż obecność wojsk brytyjskich w Grecji zagraża pokojowi światowemu. Próba Wyszyńskiego wycofania się z ślepego zaułka przez propozycję uchwalenia rezolucji, według której Rada uważa sprawę za załatwioną przez przyjęcie do wiadomości oświadczenia Bevina, że wojsko brytyjskie zostanie wycofane z Grecji tak szybko, jak tylko będzie to możliwe, spotkała się ze stanowczym protestem brytyjskiego ministra. Bevin podtrzymał żądanie wyraźnego stwierdzenia przez Radę, czy W. Brytania zagraża pokojowi światowemu. W dalszym ciągu oświadczył Bevin, że W. Brytania nie harmonizowałaby z miłującym pokojem gronem Narodów Zjedn., gdyby stwierdzono, że zagraża ona pokojowi światowemu.

Długotrwałe debaty nie zakończyły się uchwaleniem żadnej rezolucji. Wyszyński od rzucił kompromisowy wniosek Egiptu, zawierający formułę, że obecność wojsk brytyjskich w Grecji nie zagraża pokojowi, a Rada przyjmuje do wiadomości oświadczenie W. Brytanii, że wycofa ona swoje wojska, skoro znikną powody ich obecności. Wytworzyła się doprawdy paradoksalna sytuacja. Oto gładki konserwatysta Eden potrafił znajdować formuły porozumienia z przedstawicielami sowieckiego komunizmu. Natomiast przywódca robotników, socjalista Bevin, stawia sprawę na ostrzu miecza i prowadzi politykę "otwartych kart".

### 34 MILIONY ZABITYCH.

Liczba poległych w drugiej wojnie światowej wyniosła 34 miliony, w tym 14,5 milionów poległych żołnierzy, 5,5 miliona zamordowanych, 11 milionów "zlikwidowanych" w obozach koncentracyjnych i 3 miliony ofiar bombardowania.

Pozatem pozostało po wojnie 30 milionów inwalidów, 21 milionów utraciło swoje domostwa, a 15 milionów pozostaje nadal bezdomnych.

Łącznie zniszczono 50 milionów budowli, w tym 18 milionów publicznych i 32 miliony prywatnych.

Dane powyższe przedstawiają wyniki obliczeń jednej ze szwajcarskich instytucji statystycznych.

## NOWY PROGRAM POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

Tekst uchwał V. Kongresu PSL nie został dotychczas opublikowany. Z różnych jednak doniesień prasowych wyłonił się już dość dokładny obraz prac kongresowych.

Jednym z najważniejszych zadań, jakie Kongres wykonał było uchwalenie nowego programu Stronnictwa. Podajemy ten program w streszczeniu "Gazety Ludowej", ujętym w 16 punktów:

- 1). Prawdziwie wolna i niepodległa Polska jest najwyższą wartością chłopów i musi być broniona nawet za cenę krwi.
- 2). Odrodzona Polska musi na zawsze pozostać Polską ludową. Rządzić Polską winni wolni chłopci, robotnicy i przedstawiciele warstw pracowniczych.
- 3). PSL może brać udział bez zastrzeżeń tylko w rządzie kontrolowanym przez naród i wyłonionym zgodnie z konstytucją i prawdziwą wolą ludu. PSL domaga się, aby udział chłopów w odpowiedzialności za państwo pozostawał w stosunku proporcjonalnym do ich społecznej, gospodarczej i moralnej wagi w życiu narodu.
- 4). PSL jest za współpracą i wspólną walką z klasą robotniczą. Współpraca obozu demokratycznego jest możliwa tylko wtedy, gdy żadna część klasy robotniczej nie może wywierać presji na inne warstwy.
- 5). PSL przyłączyła się do obozu demokratycznego mając jasno określoną ideologię społeczną. PSL wierzy w wartość moralną człowieka i zdolność społeczeństwa do wzajemnej pomocy i jest zdania, że te właśnie wartości stanowią główny czynnik postępu społecznego. PSL wierzy w wielkie ideały chrześcijaństwa, jako podstawy moralnego odrodzenia społeczeństwa.
- 6). Ścisła definicja demokracji musi zawierać pełną wolność jednostki w życiu prywatnym i publicznym. Wojna powinna być wyeliminowana całkowicie przez ewangelizację rządów totalnych.
- 7). Wybory muszą się odbyć zgodnie z zasadami kontytucji marcowej z 1921 r. i w oparciu o wynikające z niej prawo wyborcze. Przyszły sejm winien być Konstytuanta, która uchwali nową konstytucję Polski ludowej i która będzie bronić demokratycznego i republikańskiego ustroju. W takim ustroju wola ludu musi stanowić jedyne źródło prawa. Wybory muszą być powszechne, bezpośrednie, tajne, równe i proporcjonalne.
- 8). Dokonane dotychczas zmiany społeczne nie mogą być obalone: Ziemia nie może wrócić do obszarników, przemysł do przemysłowców prywatnych, ani banki do bankierów.
- 9). Nigdy więcej nie może się powtórzyć wyzysk chłopów. Należy ustalić sprawiedliwy miernik między cenami przemysłowymi a rolnymi.
- 10). Chłopi pragną pełnego udziału w dorobku kulturalnym. Szkoły muszą być udostępnione wszystkim dzieciom chłopskim.
- 11). Wielka potęga militarna Sprzymierzonych Demokracji odegrała decydującą rolę w klęsce Niemiec i w wyzwoleniu Polski. Pragniemy zacieśnić więzy współpracy i przyjaźni z tymi demokracjami. Przedewszystkiem pragniemy wzmocnić sojusz z naszym sąsiadem Związkiem Sowieckim. Chcemy raz na zawsze zerwać z przesadami, konfliktami i sporami przeszłości. Pragniemy, aby 4 wolności proklamowane dla dobra ludzkości przez wielkiego prezydenta Franklina Roosevelta zostały wzmocnione.
- 12). Bliskie i przyjazne stosunki z granicznymi i sąsiadującymi państwami stanowią cel naszej polityki. Będziemy dążyli do kulturalnej i gospodarczej współpracy, zwłaszcza z narodami słowiańskimi. PSL uważa, że czas dojrzał do solidnej współpracy wszystkich narodów słowiańskich.
- 13). PSL wita z radością budowę pokoju światowego na podstawie Organizacji Narodów Zjednoczonych.
- 14). Polska przystępuje do współpracy międzynarodowej wyczerpana straszliwymi zniszczeniami wojennymi. Niepodległość nasza zależy w dużej mierze od olbrzymiego zadania rozwoju gospodarczego i zaludnienia ziem odzyskanych. W dziele tym chłopci muszą odegrać przodującą rolę.
- 15). Potępiamy potęgujące się konflikty polityczne w Polsce, oraz potępiamy kłamstwa, oszczerstwa i walkę bratobójczą.
- 16). Problem jedności ruchu ludowego musi być zadecydowany przez samych chłopów, którzy muszą także bronić ruchu ludowego przed elementami z zewnątrz. Pragniemy pokoju i porozumienia z wszystkimi tymi, którzy w odbudowie Polski Ludowej upatrują główne zadanie przyszłości.

### POSTULATY MIKOŁAJCZYKA.

Prasa zagraniczna donosi o warunkach, na których Polskie Stronnictwo Ludowe gotowe byłoby przyłączyć się do rządowego bloku wyborczego. Korespondent "Manchester Guardian" omawia te warunki na tle atmosfery Kongresu PSL. Pierwszym warunkiem Mikołajczyka jest "zwiększenie reprezentacji PSL w Krajowej Radzie Narodowej". Obecnie zwolennicy Mikołajczyka mają tylko 51

miejsce na 444. Stronnictwo Ludowe, składające się głównie z bezrolnych chłopów, którzy dostali ziemię w wyniku reformy rolnej, ma około tuzina miejsc. Stronnictwo to w czasie Kongresu, który odbył się niedawno w Warszawie, jednogłośnie zdecydowało się wziąć udział w rządowym bloku wyborczym.

Drugim warunkiem Mikołajczyka jest obsadzenie stanowiska wiceprzewodniczącego K.R.N., które to stanowisko zostało opróżnione przez śmierć W. Witosa. Trzecim warunkiem jest zmiana atmosfery politycznej. Chodzi tu - jak zdefiniował Mikołajczyk - o zmianę postawy rządu oraz PPR w stosunku do PSL, które dotychczas było nazywane reakcyjnym i antysowieckim. Zaprzeczył on pogłoskom, jakoby w wypadku zwycięstwa PSL w wyborach groziła Polsce interwencja Rosji. Pomimo wysunięcia tych 3 warunków Mikołajczyk nie stwierdził wyraźnie, iż w razie ich wypełnienia partia jego wejdzie automatycznie do bloku.

#### PSL NIE JEST STRONNICTWEM KLASOWYM CHŁOPÓW.

W "Gazecie Ludowej" z 6.1.b.r. czytamy artykuł o stanowisku PSL w polskim życiu politycznym, z którego przytaczamy najbardziej charakterystyczne wyjątki:

"PSL nie jest tylko stronnictwem klasowym chłopów. Uchwalony na Kongresie Stronnictwa z 1935 r. statut organizacyjny głosi: "Celem Stronnictwa jest: organizowanie do pracy politycznej, społeczno-gospodarczej i kulturalnej: warstwy chłopskiej i tych obywateli państwa polskiego, którzy z warstwą chłopską chcą współpracować.

"Mając właśnie ten zwrot na uwadze Mikołajczyk podkreślił, że wśród wielu rzeczy, jakie program Stronnictwa przewidywał jest też i to, że Stronnictwo przekształci się na ogólnonarodowe.

#### SPRAWY POLSKIE ZAGRANICĄ.

NORWEGIA WSTRZYMAŁA WYSYŁKĘ WAGONÓW DO POLSKI. Miały one być transportowane do Polski szwedzkim promem "Starke", który jednak wskutek decyzji władz norweskich odbędzie tylko jedną z planowanych podróży do Polski. Powód zakazu wydany przez władze norweskie nie jest jeszcze znany.

PRASA I RADIO ROSYJSKIE rozpoczęły silną akcję propagandową przeciw polskiej emigracji, zwłaszcza zaś polskiemu wojsku na Zachodzie. Oskarżają oni gen. Andersa, że stwarza niebezpieczeństwo wojny, a gen. Bora, że pracuje nad sfałszowaniem historii, rozszerzając kłamstwa o roli armii rosyjskiej w czasie walk w Polsce.

POLACY Z JUGOSŁAWII w ilości 25.000 powrócą wkrótce do Polski. Układ repatriacyjny, w tej sprawie podpisały obie strony w Białogrodzie.

W BRYTYJSKIEJ IZBIE GMIN jeden z posłów zainterpelował ministra, ilu członków b. polskiego rządu w Londynie korzysta jeszcze ze statusu dyplomatycznego i ile pieniędzy publicznych płaci się jeszcze tym osobom? Minister Noel-Baker udzielił odpowiedzi nie pozbawionej pewnej pikanterii: "Żaden z członków rządu polskiego nie korzysta już z przywilejów dyplomatycznych. Jedynym wyjątkiem jest Monsieur Strassburger, który jest obecnie ambasadorem polskim w Zjednoczonym Królestwie. Żaden z członków b. rządu polskiego nie otrzymuje uposażenia, ani zapomóg z brytyjskich funduszy publicznych poza dwoma ministrami, którzy dostają honorarium za wykłady na polskim wydziale prawa uniwersytetu oksfordzkiego. Honoraria te wynoszą od 20 do 25 funtów miesięcznie.

AMMANUENSEN SIGMUND VERSTÄNDIG, przedstawiciel szwedzkich organizacji pomocy Polsce w Gdyni, powrócił do Szwecji.

DOCENT JADWIGA MARCHLEWSKA SZRAJEROWA, specjalistka w sprawach wyrobu celulozy przybyła do Szwecji celem nawiązania kontaktów z naukowymi kołami szwedzkimi i zapoznania się ze szwedzkimi metodami fabrykacji.

11 POLSKICH DZIENNIKARZY na zaproszenie ministerstwa spraw zagranicznych przybywa dnia 7 lutego z wizytą do Szwecji. M.in. przyjeżdżają redaktor Józef Wasowski, Jan Dąbrowski, Edward Drozdowicz, Tadeusz Dziekoński, Witold Giełżyński, August Grodzicki, Aleksander Kubicki, Zdzisław Sachnowski, Stefan Świeżewski i Mikołaj Wadyas.

TRYPTYK WITA STWOSZA. W porozumieniu z ambasadorem Stanów Zjednoczonych i gen. Eisenhowerem wyjeżdża w najbliższym czasie do Niemiec delegacja, która zbada na miejscu uszkodzenia tryptyku Wita Stwosza, zajmie się jego opakowaniem i odwiezieniem do Krakowa. Rzeźba znajdzie pomieszczenie w Sukienicach celem przeprowadzenia prac restauratorskich. Odnowione arcydzieło będzie udostępnione publiczności poczym zostanie przeniesione do kościoła mariackiego na swoje dawne miejsce. Na czele delegacji stoi ks. dr T. Kruszyński, konserwator metropolitalny.

KOMITET ORGANIZACYJNY ZWIĄZKU POLAKÓW w Szwecji, b. więźniów politycznych zawiązał się w następującym składzie: Inż. Zbigniew Międzybrodzki, Janina Rudzińska, Michał Pluciński, Feliks Tomczak, Zofia Poppe.

Komitet przeprowadził prace organizacyjne na terenie 20 obozów, w których utworzone zostały koła miejscowe. Zadaniem Związku ma być samopomoc koleżeńska b. więźniów politycznych, oparta na zasadzie całkowitej apolityczności.

SZWEDZKA KOMISJA DLA SPRAW CUDZOZIEMCÓW odmówiła w ostatniej chwili wizy wjazdowej dla tysiąca dzieci żydowskich z Polski, wychodząc z założenia, iż w rzeczywistości chodzi tu o imigrację, a nie o tranzyt.

KILKASET DZIECI POLSKICH bez rodziców znajduje się w klasztorze, Indersdorf koło Monachium. Zostały one odnalezione przez władze amerykańskie w obozach, między innymi w Dachau oraz u chłopów bawarskich. Władze UNRRA zorganizowały personel dla zajęcia się niemowlętami. Dla starszych dzieci funkcjonuje szkoła z polskim językiem wykładowym. Nazwiska dzieci znajdujących się w Indersdorfie uzyskać można przez amerykański Czerwony Krzyż.

#### WIADOMOŚCI Z KRAJU.

BISKUP SPLETT został skazany wyrokiem specjalnego sądu w Gdańsku na 8 lat więzienia, utratę praw obywatelskich przez lat 5 i konfiskatę majątku za współpracę z władzami hitlerowskimi. Był on oskarżony m.in. o wprowadzenie zakazu spowiedzi i kazań w języku polskim, wprowadzenie osobnych miejsc na cmentarzu dla Polaków i nakaz dla polskich pogrzebów, by wchodziły na cmentarz bocznym wejściem.

LISTA PROFESORÓW I INTELEKTUALISTÓW LWOWSKICH zamordowanych przez Gestapo w dniu 3.7.41 przedstawia się następująco: Kazimierz Bartel, Tadeusz Boy-Żeleński, Antoni Cieszyński, Władysław Dobrzaniecki, Jan Grek z żoną, Jerzy Grzędzielski, Henryk Hilarowicz, ks. Komornicki, Włodzimierz Krukowski, Roman Longchamps de Berier z 3 synami, Antoni Łomnicki, Stanisław Pączewski, Witold Nowicki z synem Jerzym, Ostern, Tadeusz Ostrowski z żoną, Stanisław Piłak, Roman Rencki, Stanisław Ruff z żoną, synem i synową, Włodzimierz Sieradzki, Adam Sołowij, Włodzimierz Stożek, Kasper Weigel, Roman Witkiewicz.

UNIwersytet POZNAŃSKI liczy obecnie 6.400 słuchaczy w tym 2.642 kobiety. Najliczniejszy jest wydział lekarski z 1.159, następnie wydział prawa i ekonomii z 952 słuchaczami.

REKTOR UNIwersytetu POZNAŃSKIEGO, prof. Stefan Dąbrowski, odpierając postawione mu zarzuty organizowania ugrupowań studenckich przeciw współpracy z Rosją, i to w ramach PSL, złożył w prasie krajowej oświadczenie, że nie należy do PSL, aczkolwiek ma dla niej wysoki szacunek, zaś organizacją studencką, która wywołała tyle hałasu, jest komitet akademickich ślubowań jasno-górskich.

MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI powołał na mocy tymczasowych przepisów w drodze nominacji Naczelną Radę Adwokacką w następującym składzie: Michał Kulczycki - przewodniczący, Józef Stopnicki - zastępca, Feliks Mantel, Stanisław Janczewski, Michał Schuldenfrei, Eugeniusz Popoff, Helena Wiewiórska, Józef Kliński, Stanisław Gross, Antoni Konopka (Warszawa), Stefan Sztromayer, Mieczysław Jarosz, Adam Kitzman (Łódź), Bolesław Malczyk, Leon Chabatowski (Katowice), Tadeusz Woner, Stanisław Małecki, Mieczysław Etinger, Maksymilian Kwaśniewski (Kraków), Tadeusz Grafczyński, Antoni Legieć, Edward Berens (Lublin), Feliks Jankowski (Poznań), Antoni Gadomski (Gdańsk), Stanisław Przywiecki (Toruń).

ZWIĄZEK DZIENNIKARZY W WARSZAWIE wybrał Wydział Wykonawczy Zarządu Gł. w składzie następującym: prezes - J. Wasowski, wiceprezesi - Jan Dąbrowski, M. Krzepakowski, S. Zięba, sekr. gen. - A. Weber, skarbnik - M. Król, M. Wagner, W. Barowski.

INŻ. BOGDAN TRETER, długoletni konserwator zabytków sztuki zmarł nagle w Krakowie.

PODZIEMNE MIASTO NIEMIECKIE wykryto koło Sulęcina w Poznańskim. Obejmuje ono szereg kompleksów zabudowań fabrycznych i rozciąga się na obszerze o powierzchni obejmującej dziesiątki kilometrów kwadratowych. Są tam fabryki części samochodowych, warsztaty monterskie i mechaniczne, elektrownia, zabudowania mieszkalne dla robotników i t.p. W mieście znajduje się kolej dwutorowa, a ulice są skanalizowane. Zachodzi podejrzenie, że w podziemiach ukrywa się do dzisiejszego dnia pewna ilość żołnierzy niemieckich.

GROBY 190.000 JENCÓW WOJENNYCH, Polaków, Francuzów, Anglików i Rosjan znaleziono w pobliżu Opolax w miejscowości Landsdorf. Protokół o tej nowej zbrodni niemieckiej, za którą odpowiedzialny jest Wehrmacht, przekazano trybunałowi w Norymberdze.

ŚWIADCZENIA RZECZOWE osiągnęły w Polsce zaledwie 38% urzędowo prelinowanych ilości.

29.558 ZAREJESTROWANYCH SAMOCHODÓW było w Polsce w dniu 11 stycznia b.r.

WŁADZE ZMWRP "WICI" są obecnie następujące: prezes - J. Dusza, wiceprezes - St. Ignar, sekretarz M. Maniakówna (przebywała w Oświęcimiu i Ravensbrück, jako Maria Zawadzka), skarbnik K. Kuligowski.

ODSETEK ŚMIERTELNOŚCI W POLSCE przekracza o 30% odsetek urodzin.

LUBELSKIE SL zaczyna prowadzić politykę doraźnego kokietowania PSL. Tak n.p. w czasie dyskusji nad ustawą o upaństwowieniu przemysłu, SL poparło w zupełności poprawki do projektu, wniesione przez PSL, w niektórych przemówieniach członków SL znajdujemy akcenty porozumiewawcze w stosunku do PSL.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD B. WIEZNIÓW obozów koncentracyjnych odbył się w Warszawie w dniach 3-5 b.r. pod protektoratem Roli-Zymierskiego.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ ogłosił oświadczenie, że nie ma nic wspólnego z "przepakowywaniem i rozdawnictwem" paczek UNRRA.

KLUB PSL W KRN ukonstytuował się w następujący sposób: przewodniczący - Z. Załęski, zastępcy - S. Bańczyk i W. Bryja, sekretarz E. Bertold, skarbnik - S. Osiecki.

ZWIERZYNIĘC BIAŁOWIESKI odradza się szybko i posiada już obecnie 23 żubry (przed wojną 16) i 15 tartanów (przed wojną 39 koników).

GEN. PRUGAR KETTLING, b. dowódca II Dywizji piechoty we Francji został obecnie mianowany szefem gabinetu Roli-Zymierskiego na miejsce gen. Mossora, który został zastępcą szefa sztabu głównego.

ZASIŁKI DLA REPATRIANTÓW wynoszą w Polsce 100 zł na osobę. W wypadku nagłej choroby lub poważniejszego nieszczęścia wypłacane są większe kwoty. Repatrianci korzystają z 75% zniżek kolejowych, często z biletów bezpłatnych.

#### Z OSTATNIEJ CHWILI

#### WIELKIE ARESZTOWANIA W POLSCE.

"Associated Press" donosi z Warszawy: Tajna Policja Polska rozpoczęła, według doniesień z autorytatywnego źródła wielką akcję aresztowań. Obławy rozpoczęły się we wtorek, zataczając szerokie kręgi. W ciągu tego dnia aresztowano od 75 do 100 tysięcy osób.

Minister Bezpieczeństwa Publicznego, gen. Radkiewicz odmówił dziennikarzom zagranicznym udzielenia wyjaśnień. W krótkim komunikacie oświadczył on tylko, że odpowie siłą na siłę i aresztowania będą prowadzone dalej aż do chwili złamania fali morderstw i rabunków w Polsce, oraz teroru politycznego.

Wiadomości dzienników polskich są ściśle cenzurowane, a telegramy korespondentów zagranicznych zarówno, jak wiadomości nadchodzące do nich, poddane wojskowej cenzurze. W raporcie oficjalnym podano, że 3.000 członków Policji Bezpieczeństwa zabito w walkach z "powstańcami i bandami volksdeutschów". Wydano 24 wyroki śmierci. Wszystkie budynki publiczne w Warszawie znajdują się pod ochroną policji i wojska.

W okręgu Przemysła działają terrorystyczne bandy ukraińskich nacjonalistów, które napadają na wysiedlanych ze Wschodu Polaków i miejscową ludność polską, a władze twierdzą, że współdziałają z nimi oddziały z Armii Krajowej. Walki przybrały tego rodzaju rozmiary, że rząd musiał posłać w okolice Przemysła 2 dywizje wojska, by usmierzyć niepokoje.

-o-

Nowa fala teroru, która rozszalała się w Polsce, nie jest niepodziwanym wydarzeniem. Wszystko wskazuje na to, że pod pokrywką potrzebnej akcji przeciw elementom krykinalnym, z którymi rząd warszawski nie umiał dać sobie rady, przeprowadza się próbę usunięcia z życia politycznego najbardziej aktywnego elementu. Wskazuje na to wyraźnie masowość aresztowań i tajemnica, jaką się je okrywa. O charakterze tej akcji świadczy choćby fakt, że w jej toku aresztowano kilkuset harcerzy, przeważnie uczniów gimnazjalnych.

---

Prenumerata "Wiadomości Polskich" kosztuje 2 kr. miesięcznie. Ogłoszenia o poszukiwaniu rodzin są bezpłatne dla uchodźców w obozach. Prosimy o czytelne podawanie nazwisk i adresów przy zamawianiu prenumeraty. Przekazy i korespondencję należy kierować na adres redakcji.

Godziny przyjęć w redakcji w dni powszednie od 12 - 14 -ej.

---

Wydawcy : Stanisława Dahn i Friherrinnen Józefa Armfelt.  
Adres redakcji : Stanisława Dahn, Riddaregatan 25 S. g. I tr. Stockholm.  
Tel. 60-16-31.